

Dom dla bezdomnych

Sukcesem zakończył się, trwający dwa lata, tzw. projekt barakowy. W jego rezultacie dwóch mężczyzn, korzystających uprzednio z opieki schroniska dla bezdomnych, nauczyło się żyć na własny rachunek, znalazło pracę, a teraz rozpoczyna nowy etap dorosłości już w samodzielnych mieszkaniach.

Zakończyła się pierwsza edycja eksperymentalnego w naszym kraju projektu barakowego, a na uroczystość z tej okazji do Przegaliny przybyła delegacja z zaprzyjaźnionej duńskiej gminy Sakskobing. Jej przedstawiciel — Lauge Krogsman — nie tylko pogratulował panom Stefanowi i Ryszardowi odwagi i determinacji w walce z samym sobą, ale opowiedział także o dotychczasowej współpracy z Gdańskiem i planach na przyszłość. Powodzenia i pomyślności obu niedawnym bezdomnym życzyli również wiceprezydent Gdańska Adam Landowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdańsku Jacek Wilczewski oraz prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Koła Gdańskiego Wojciech Bystry.

Projekt barakowy, realizowany wspólnie przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koła Gdańskie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz duńskiego partnera z gminy Sakskobing (powiat Storstrom) ma na celu stworzenie człowiekowi zagubionemu w obecnej rzeczywistości, szansy wyjścia z bezdomności poprzez unormowanie jego życia. Podstawą tego pomysłu jest rozbudzenie u bezdomnego potrzeb samodzielnego życia, a także potrzeb samorealizacji i decydowania o sobie. Dotychczas znajdował bowiem w schronisku pełną opiekę, tu jego życie było zorganizowane, o nic więc nie musiał się martwić. Dwa lata temu Roman i Stefan opuścili schronisko w Przegalinie i zamieszkali nie opodal, w niewielkim (27 m kw.) drewnianym domku. Wcześniej jednak zawarli kontrakt z MOPS. Zobowiązali się w nim do wpłacania co miesiąc określonej kwoty na fundusz remontowy oraz płacenia za energię elektryczną i wodę. Musieli także podjąć pracę, zakwalifikować się na listę czekających na przydział mieszkania socjalnego z puli miasta oraz zachować abstynencję. Mieszkanie kontraktowe, tak jak w Danii

(skąd wzięto pomysł) to niewielki pokój z aneksem kuchennym i łazienką w ocieplonym, nie tyle baraku, co raczej domku kempingowym. Miejsce pod budowę i konstrukcję zapewniło Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Duńska gmina Sakskobing przekazała komplet materiałów budowlanych oraz instalację elektryczną i hydrauliczną. Wszystkie prace związane z przygotowaniem terenu, osadzeniem i złożeniem, a także wykończeniem domku wykonali sami bezdomni. I to był jeden z istotnych elementów eksperymentu; sami musieli zbudować sobie dom! Potem nastąpiły dalsze etapy edukacji w zakresie samodzielności; obaj mężczyźni sami musieli robić zakupy, gotować, prać, sprzątać, regularnie płacić rachunki, słowem odtworzyć nawyki niezbędne do normalnego życia. Pomagali im w tym konsultanci z zespołu ds. osób bezdomnych MOPS. Po dwóch latach nauki radzenia sobie z powszednimi problemami obaj bezdomni wyprowadzili się do odrębnych lokali socjalnych przyznanych im przez miasto (także sami je wyremontowali). Zaczęli życie zupełnie na własną rękę, a pan Ryszard nawet się ożenił.

Teraz kolej na następnych.

* * *

Coraz częstsze są przypadki bezdomności już nie pojedynczych ludzi, ale całych rodzin. Dla tych, którym grozi taka sytuacja istotna będzie wiadomość, że w Sopocie, przy ul. Królowej Jadwigi 6, mieści się biuro „Przeciw Bezdomności” Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Jego domeną jest zapobieganie i przeciwdziałanie bezdomności. Obecnie w rejestrze biura znajduje się 38 rodzin czekających na pomoc, bo rodzina, która ma olbrzymie zaległości w płaceniu czynszu i z tego powodu może być eksmitowana ma szansę na uratowanie się przed bezdomnością. Musi jednak zdecydować się zamienić swoje mieszkanie na mniejsze, o niższym standardzie w zamian za spłatę długów. O ile zaakceptuje takie rozwiązanie, to powinna zgłosić się do biura „Przeciw Bezdomności” po pomoc. Przez całą dobę czynna jest bezpłatna infolinia **0 – 800 357 142**. Pod tym numerem telefonu można uzyskać dokładne informacje w tej sprawie. ■